

GONIEC CZESTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Sprawa reformy Konstytucji.

o laski marszałkowskiej w Sejmie wpłynął rządowy projekt zmian konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zmiany te są poważne i doniosłe: o pierwsze zamiast przepisu dotychczasowego, że Sejm zgromadzony musi mieć sesję zwyczajną nie może zamknięty przed uchwaleniem aktu (co się wlokło zazwyczaj przez cały dzień) wprowadzony zostaje przepis nowy, że zwyczajna sesyjna ma trwać tylko cztery dni, t. j. mniej więcej do końca roku. I zaś w tym czasie Sejm i Senat nie ma uchwalać, to otrzymuje moc i wchodzi w życie projekt budżetu przedstawiony przez rząd.

o drugie: dotychczas Sejm i Senat się rozprawiały tylko własną drogą i to powzięta przez przepisaną większością głosów. Obecnie natomiast może Sejm i Senat tak rezolucyjnie jak na jednomyślny sejm rad ministrów. Nowe wyznaczone rozpisane być muszą nie w trzech jak dotąd lecz czterech dniach.

o trzecie: Prezydent otrzymuje tak prawo „weto” t. j. może się sprzeciwić prawu uchwalonemu przez obie izby dopiero gdy Sejm po raz drugi uchwalane przez Prezydenta prawo uzyskała poważną większością 223 głosów. Prezydent ogłosić go jest obowiązany.

o czwarte: Prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje prawo wydawania rozkazów obowiązujących, siłą prawa we wszelkich przedmiotach, oprócz zmiany Konstytucji. Prawo przysługujące Prezydentowi tylko w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, gdy pięćdziesiąt sejmów się skończy, a nowy Sejm jeszcze nie został wybrany.

o piąte: mocą specjalną ustawy mogą być powołani do korzystania z prawa także podczas zwykłego posiedzenia zwyczajnej sesji sejmowej; naczy w ciągu 8-miu miesięcy w

bezwzględnie najważniejszy punkt konstytucji stanowi **ograniczenie t. j. prawa budżetowego**, praktycznie niemalże zawieszające. Pamiętać należy, że prawo budżetowe jest najważniejszą zasadniczym przywilegiem i rozporządza izby sejmowe w stosunku do krajów rządzonych parlamentarnie. Na tem prawie opiera się ich potęga, cała przeważa nad rządzący wykonawcą. Z prawa uchwały wydatków państwowych, bez którego nie wolno na ten cel pobrać podatków, opiera się np. konstytucja angielska. Wobec tego, co dzisiaj dnia na dzień jak na kamień, opiera się. Może nie jest to właściwie w odwiecznej konstytucji angielskiej żadnych przepisów o budżecie, ale rząd ma obowiązek złożyć przed parlamentem mu oświadczyć o jego nieufności, może być teoretycznie odwołany królowi angielskiemu zwołany parlament wtedy, kiedy mu się nie podobają, choćby tylko raz na rok, a jednak mimo to, parlament jest zwołany corocznie, i żaden rząd nie może się wbrew jego woli dłużej w przeciwnym razie nie miałby sposobu utrzymać swoich urzędników.

o szóste: to właśnie prawo ma Sejmowi polskiemu prawo budżetowe, powiedziano bowiem, że jeśli Sejm budżetu na rok zwyczajnej nie uchwalił, to rząd jako obowiązujący swój projekt budżetu, natomiast zachowujący zostaje w stosunku do rządu na Sejmie, ten przepis jest wyraźnym ze strony rządu przeciwwagą w prawie rozwiązania Sejmu.

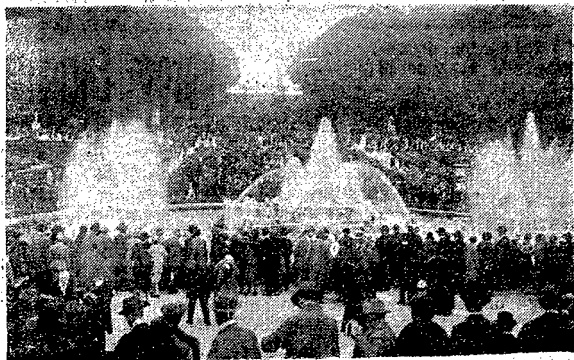
o siódme: Sejm nowy nadal byłby nieprzeznaczony do ten ostatni dzień w końcu musiał, praktycznie biorąc rząd bardzo mocno swoje stanowisko także

przez ograniczenie czasu jego posiedzenia do 4-ech miesięcy w roku. Tembardziej, że ponadto domaga się w jednym z ostatnich punktów projektu mocy wydawania rozporządzeń równych prawu przez cały okres bezsejmowy aż do końca przyszłego roku. Tu zaczyna się niemal absolutyzm.

Narazie na czas krótki, bo Sejm ma tymże projektem uchwalić swoje zamknięcie w lipcu, a nowa sesja zaczęła się we wrześniu. Nota bene jeśli Sejm w lipcu nie uchwali budżetu, to może prawa otrzyma budżet w drodze przedłożenia. Potem na 8 miesięcy roku 1927 rząd bierze w ręce całą władzę dotychczasową; Rząd, Sejm i Senatowi razem wziętych. Oprócz jedynie władzy ustawodawczej czyli zmiany konstytucji.

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, iż nie została wniesiona specjalna ustawa o pełnomocnictwach, o której początkowo mówiono. Stała się zbędna.

Jakież stanowisko zajął Sejm? Jak zazwyczaj tak i obecnie zajął on stanowiska dwa. Podług prawa (zupełnie słusznie zresztą) **projekt tak daleko sięgający powinien być uzupełniony przez zmianę prawa wyborczego**, tak by ono zapewniało, że przyszły Sejm nie będzie miał większej niż dotąd liczby posłów z mniejszości narodowych. Jeśli bowiem rząd ma silniejszy od Sejmu i Senatu, a Prezydenta Rzeczypospolitej, który ten rząd powołuje, wybiera jednak Sejm i Senat w Zgromadzeniu Narodowym, to trzeba żeby w



Z życia Paryża.

Wielkie fontanny w Wersalu ściągają w czasie letnich upałów tłumy paryżan. Ilustracja przedstawia basen Neptuna na otwartym powietrzu.

nim **postawie polscy bezwzględnie mogli decydować swoimi głosami o wyborze Prezydenta**. Natomiast lewica miała się na „Veto” Prezydenta. Niema ono doniosłości tylko w związku z ograniczeniem prawa budżetowego. Tam gdzie jest pełne prawo budżetowe parlamentu jak w Anglii veto wprowadzić istnieje i to bardzo groźne bo nawet bezwzględne, ale się go od 100 lat nie używa, bo parlament może na to odpowiedzieć odmową budżetu i korona musiałaby kapitulować.

Pozatem lewica chce rozwiązanie Sejmu jaknajrychlej, bo ma nadzieję zdobyć większość w nowym Sejmie. Wątpliwe jest czy się na to rząd zgodzi, bo nowy Sejm byłby bardziej hardy od obecnego, a rządowi widocznie chodzi o zachowanie silnej władzy w ręku. W najbliższych dniach się okaże, czy i jakim sposobem tego dopnie. S. Sz.

Wybory Marszałka Sejmu.

Sejm wybrał ponownie swym marszałkiem p. Rataja. Marszałek Rataj przyjął wybór.

Warszawa. Na wstępie piątkowego posiedzenia Sejmu przewodniczący wicemarszałek Daszyński oświadczył, że rząd prosił o wycofanie szeregu projektów ustaw, w tej liczbie 6 projektów, dotyczących samorządu.

Zauważyć należy, że wycofane projekty rządowe stanowiły podstawę kompromisu, osiągniętego przez przedstawicieli kilku stronnictw sejmowych na tle projektów samorządowych. Wobec tego członkowie komisji porozumiewawszy postanowili projekty rządowe z uwzględnieniem zmian, opartych na kompromisie, złożyć jako wnioski z inicjatywą poselskiej.

Następnie Izba przeszła do pierwszego punktu porządku dziennego t. j. wyboru marszałka Sejmu.

Urządzący wicemarszałek Daszyński zarządził głosowanie. — Sekretarz Izby Weinzieher odczytał tekst art. 8 regulaminu, normującego postępowanie wyborcze, poczem sekretarze Izby pp. Niedbalski i Weinzieher przystąpili do zbierania głosów.

O godz. 10.30 przewodniczący ogłosił wynik pierwszego głosowania: Oddano głosów 318, w tem kartek nieważnych 10, ważnych więc głosów oddano 308, absolutną większością wynosi 165.

Otrzymał: pos. Rataj 148 głosów, pos. Głabiński 123, pos. Dąbski 25, pos. Taraszkiewicz 4, pos. Thugutt 2, 2 gł. rozstrzelone.

Wobec tego przewodniczący zarządził drugie głosowanie, w którym w rachubę wchodziło kandydaci, którzy otrzymali największą ilość głosów: pp. Rataj, Głabiński, Dąbski, Taraszkiewicz i Thugutt.

Następuje drugie głosowanie, którego wynik jest następujący: oddano głosów 339, w tem kartek nieważnych 6, a więc ważnych głosów oddano 333 (absolutną większością 167). Pos. Rataj otrzymał 163 głosy, pos. Głabiński 128, pos. Dąbski 30, pos. Taraszkiewicz 10, pos. Thugutt 2. Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, przewodniczący zarządził ściślejszy wybór pomiędzy oboma kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów, t. j. pp. Ratajem i Głabińskim.

O godz. 11 m. 10 przewodniczący ogłosił wynik trzeciego aktu wyborczego. Oddano kartek 335, w tem nieważnych 31, ważnych 304 (absolutną większością 153). Otrzymał: pos. Rataj 176 głosów, pos. Głabiński 128.

Urządzący wicemarszałek Daszyński ogłosił wynik, według którego pos. Rataj po otrzymaniu absolutnej większości został wybrany marszałkiem Sejmu. Następnie przewodniczący zarządził kilkuminutową przerwę. Po przerwie, zarządzonej po wyborze marszałka, wicemarszałek Daszyński oznajmił że pos. Rataj przyjął wybór.

Jak się zachowa rząd wobec ustaw samorządowych?

Warszawa. Na konferencji, jaką odbył wczoraj prezes komisji administracyjnej, pos. Putek i min. spraw wewnętrznych p. Młodziankowski zakomunikował, że zdecydował się na wycofanie z Sejmu wszystkich projektów ustaw samorządowych, jakie złożył rząd poprzednie. W tem postanowieniu

utrwalido go przekonanie, że projekty te przeszczerpione są z ustawodawstwa niemieckiego na teren polski bez uwzględnienia specyficznych właściwości terytorjalnych i psychicznych, jakie panują na całym obszarze Rzeczypospolitej i że nie wytrzymałyby one próby życia.

Minister byłby skłonny nie ruszać dotychczasowych organów samorządowych, natomiast przeprowadzić nowe wybory. Wybory te odbyłyby się na zasadzie dotychczasowych ustaw. Tam zaś, gdzie ustawy te są przestarzałe, na przykład w Małopolsce, rząd zmieniłby je dekretem.

W odpowiedzi na to pos. Putek oświadczył, że projekty brane za podstawę dyskusji opracowane przez komisję — są elastyczne i dają się w życiu zastosować. Rezultaty pracy komisji pokrywają się w zupełności z poglądami p. ministra, jedynie projekty ordynacji gminnej, oparte na zasadzie pluralności, nie spotkały się z poparciem komisji. Wobec tego pos. Putek zaproponował, aby rząd zrewidował swoje stanowisko względem projektu ustaw samorządowych w tym kierunku i wycofał z Sejmu rządowe projekty ordynacji wiejskiej gminnej i dopomógł do analizowania wszystkich ustaw samorządowych. Pan minister przychylił się do tego życzenia i wydał odpowiednie zarządzenie.

Posiedzenie komisji administracyjnej odbędzie się w środę 30 bm. Komisja pracować będzie nieustannie aż do zatwierdzenia wszystkich ustaw samorządowych.

TELEGRAMY. Nowi biskupi w Polsce.

Rzym. Na wczorajszym konsystorzu tajnym Ojciec Święty prekonizował biskupa Hlonda arcybiskupem metropolii gnieźnieńsko-poznańskim, bisk. Jajbrzykowskiego — arcybiskupem metropolii wileńskim, bisk. Łukomskiego — bisk. łomżyńskim i ks. Lisieckiego — biskupem śląskim. Następnie w obecności Ojca Świętego kard. Bisietti nadał prokuratorom paljusze metropolitalne dla arcybiskupów Hlonda i Jajbrzykowskiego.

Postulaty górników angielskich

London. Sekretarz związku górników Coock oświadczył w wygłoszonym wczoraj przemówieniu, że górnicy zamierzają zwołać i to jaknajspieszniej konferencję robotników portowych oraz kolejarzy, ponieważ w razie zwycięstwa górników musi być wydany zakaz przywozu węgla do Anglii.

Porozumienie polsko-niemieckie w opłatach granicznych.

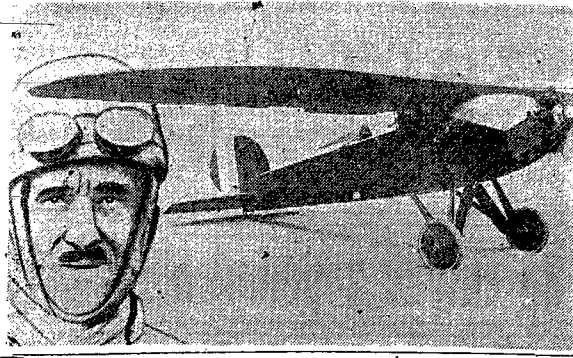
Berlin. Biuro Wolffa donosi: Prowadzone w b. m. w Berlinie rokowania w kwestjach dotyczących spraw pogranicza polsko-niemieckiego zostały zakończone podpisaniem 2 aktów porozumienia. Osiągnięte porozumienie dotyczy kopaliń rozdzielonych przez granicę, jako też kwestji celnych i paszportowych, komunikacji kolejowej Kurzebraki.

Kwestja używania przez mieszkańców miasta Garne stacji Gardeja została zatwierdzona w ten sposób, że porozumienie zawarte w r. 1921 zostało przedłużone do lipca 1927 r. Do tego terminu zostaje po stronie niemieckiej wybudowana nowa stacja.

Inne sprawy dotychczas jeszcze nie zatwierdzone, zostaną w sierpniu uregulowane.

Lesne marzenie z przed wieków

Wznie odmiodniat czarny, plesna zzielentaly
rzyz lesny, colswiezeml, modremi chabrami
zrok swietego Gwalberta klezczaco mam, i
niatego pomnozenie wielkie Bozej chwały,
o zlate wrota Raju przed nam otworzy,
dy zio swiejące tryumf, zwycięcą Kirkorzyl..
by przez izar, przez peret rosy chabrow srebrne
atrzy Krzyz na Gwalberta... A te izar sieroce,
o cieniu odwiecznych sošen,
w dziwne Polski moce
aza wierzc, co tylko Chrystusowym gwembom
widome, zwiyciam sie lesną szaracizą,
o wyczuły ich spize duszą swą wygańczają!..
Wacław Wolski



Lot nad Alpami.

Oto samolot, na którym porucznik Thovet przeleciał ponad Alpejskimi szczytami na wiosną równie. Z lewej strony podobizna śmiałego porucznika por. Thovet.

więzieniu, stwierdzając że tylko z powodu wytrącenia nam broni z rąk przez nieoczekiwaną przedwcześnie abdykację Prezydenta Rzeczypospolitej zamach się udał, ale Naród zwyciężonym nie jest, bo zwyciężonym być nie może przez byle jaki wypadek w tyśiącleciu jego istnienia. Wypadki takie przemienia i ludzie je wywołują, zaś Naród polski, świadom swojej wielkiej misji dziejowej uchrześciania życia narodów, by przez nie stworzyć chrześcijańską ludzkość, istnieje i potężeć będzie, bo duch jego zdrowy, nieskażony, a wiara w Boga go ożywia.
Nie mając urzędu w Warszawie, który zlikwidowano, oczekiwać będą decyzji Pana Prezydenta w Poznaniu. Józef Haller generał broni.

Dlaczego ustąpił gen. Józef Haller?

Wyjaśnia to w liście do Prezydenta Rzeczypospolitej.
Przed kilku dniami pojawiła się w prasie wiadomość, że generał broni, generalny inspektor artylerji i członek Rady Wojennej Józef Haller, został przeniesiony w stan spoczynku. Nie odano jednakże, że stało się to na własne jego żądanie. Motywy ustąpienia do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które przesłał Mu dnia 14 b. m. w drodze służbowej. Pismo to przytaczamy poniżej:
Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w drodze służbowej, w Warszawie.
W ślad za moim meldunkiem, wydanym z Poznania, i za pismem, które zostało mi zwrócone z poleceniem Pana Prezydenta dla przedłożenia w drodze służbowej, przedkładając w załączeniu to pismo powtórnie w drodze służbowej, proszę o zwolnienie mnie z obowiązków służbowych, których w warunkach anormalnych, obecnie w armji wytworzonych, pełnić nie mogę i o przeniesienie mnie w stan spoczynku.
Do czasu przeprowadzenia formalności, proszę o urlop.
Powtarzając motywy przytoczone w pismach poprzednich, jako to załamania moralne w armji z powodu zniszczenia podstawowych elementów jej siły moralnej; wierności przysiędze, wierności i autorytetu moralnego i pozwalające armję terroryzowanie oficerów wiernych przysiędze przez karne rüge stanowisk, więzienie generałów a wiaszcza niesłychane więzienie b. mi-

nistra spraw wojskowych gen. dyw. Jusjusza Malczewskiego, bezprawne skusowanie gen. inspektora artylerji rozkazem ministra, choć gen. inspektor art. został utworzony dekretem naczelnika Państwa, zaś gen. Inspektorem art. zostałem mianowany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, pozbawienie mnie zatem warsztatu pracy w armji, dodaje że, śledząc bacznie nieszczęśny rozkład armji, którą się bezplano

wo reorganizuje i w której obsadza się stanowiska nie według kwalifikacji wojskowo fachowej i bez zasięgnięcia opinii członków Rady Wojennej, która wogóle wzywana nie bywa, nie mogę pogodzić z moim sumieniem pozostanie w szeregach tej armji, której byłem współtwórcą i której całe życie poświęciłem dla dobra Polski, gdyż obecnie, gdy odebrano mi wszelki wpływ, nie mogę i nie chcę być odpowiedzialny za zniszczenie siły zbrojnej Państwa, najważniejszej ości niepodległego bytu Narodu i Państwa.
Wgłę w takich warunkach dzielić los b. ministra spraw wojskowych w

WYSTAWA
Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie
12 -- 31 sierpnia 1926 r.

Informacje i zgłoszenia biuro Zarządu w Warszawie, ul. Wierzbowa Nr. 11 telefon 12-62,
Oddział w Częstochowie, ul. P. Merzi 62, telefon 1-80.
Tow. „Wystawy Polskie”.
- 039

Świeżo nadeszła
bezsopredniego załadowania z CEYLONU

HERBATA CEYLOŃSKA I-a
ORANGE PECCOE FLOWERY
Najwzbredniejszy smakosz znajdzie zadowolenie
Nadzwyczaj aromatyczna i okonomiczna
Tylko w oryginalnych czerwonych paczkach
DOMU IMPORTOWEGO
LEON PIOTROWSKI
"MOHKA KAWA"
Częstochowa, II ALEJA 24, Telefon Nr. 1

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

Minał maj i połowa czerwca, a deszcz wciąż padał i padał - padał w dzień, padał w nocy, padał rano, padał wieczorem. Rzecz z deszczem przedstawiała się identycznie, jak z pisaniem owego literata z ballady hiszpańskiej, o którym p. Odrobiński śpiewa w „Odeonie”... - a don Pomezano wciąż pisze i pisze, i pisze, i pisze - i diabli go wiedza, kiedy się wypisze.
Z powodu nadmiaru deszczów, rólnicy wysyłali już memorjały do rządu sanacyjnego prof. Bartia, że zagrożona nam kłębka nieurodzaju, wobec czego należy podnieść cenę gieldowa na boże; w zakładach odrodniczych p. St. Jastrzębskiego gniły najwykwintniejsze gatunki truskawek; rozkopane ulice w mieście czyniły waznos weneckich kanałów; sportsmenom, chożącym z gołą głową podczas deszczów zagrożano poważnie rozmiękczenie mózgu, a dostosowujący się do nowych warunków klimatycznych ruchliwy klub „Victoria” zamiast popisów ciężkoletniczych i wyścigów torowych nosił się z zamiarem urządzenia regat wiosłarskich i konkursu pływackiego na własnym boisku.
Taka beznadziejna, rozpaczliwie dezeczowa sytuacja w całej środkowej Europie, i w Częstochowie też, trwała mniej więcej do 20 czerwca.
Od niedzieli jednakże nastąpiła zasadnicza zmiana w dotychczasowych opłakanych warunkach atmosferycznych. Ale czy na długo?
Jednocześnie wyjaśniła się również nasza sytuacja polityczna, gdyż obecny gabinet rządowy prof. Bartia został dokompletowany przez desygnowanie nowych dwóch doktorów na

stanowiska ministrów rolnictwa i reform rolnych.
Przynac trzeba z całą bestronnością, że tak uczonego rządu, jak obecnie, jeszcze nie mieliśmy w Polsce. Ale i taki wybitnie intelektualny skład gabinetu rządowego niedogadza niektórym partyjnym zapaleńcom, którzy wszędzie weszą zakusy przewagi stronnictw opozycyjnych.
O tem wymownie mi przekozał uryłek następującej politycznej rozmówki, przypadkowo podsluchanej na ławce w parku Staszyca.
- Jak się pan zapatruje na obecny skład gabinetu? - zapytuje mocno szpakowaty jegomość zupełnie lysego kompana. Ten zaś był widocznie politykiem umiarkowanym o silnie rozwiniętych zasadach centrowych, albo-wiem odpowiadał:
- Ha, zobaczymy, co dalej będzie!
- Mnie się zdaje, że i ten rząd sytuacji gospodarczej w kraju nie poprawi.
- Nie można się tak sceptycznie zapatrywać, przecież w obecnym gabinecie zasiadają prawie wyłącznie sami doktorzy i profesorowie uniwersytetów, a więc ludzie z głowa.
- Szpakowaty pesymista nie dał się jednak przekonać, gdyż machnął beznadziejnie ręką i zauważył z odcieniem rozczarowania w głosie:
- Ale cóż z tego, kiedy wszyscy ci profesorowie wkrótce się zamienią w posłusznych uczniów... ministra wojny!
Bez porównania gorzej od sytuacji politycznej przedstawia się położenie gospodarce w kraju. Z dnia na dzień powstają w fabrykach żatargi i strajki w sprawie podwyżki płac, wystąpili również pracownicy szewscy, wobec czego już w niedalekiej przyszłości będziemy płacić drożej o 50 proc. za wszelką, a kto się z tego rodzaju podwyżką nie będzie chciał pogodzić mu-

si na znak demonstracyjnego protestu paradować w dziurawych butach.
Słowem, ruch drożyzniany się wzmaga we wszystkich kierunkach, a tymczasem urzędnicy, biuraliści i wogóle wszyscy pracownicy pozostają przeważnie w sytuacji materialnej takiej samej, jak w początkach stabilizacji złotego.
Blade kwiaty biurowych oranżerji, stukające paluszkami na Unterwoodach wprost usychają z niecierpliwości, oczekując daremnie już od dłuższego czasu na podwyżkę pensji.
A tu jak na złość netylko zniknąd nie przychodzi upragniona podwyżka, lecz nadomirni zięgo, podwyższają sobie reżnicę bez żadnym skrupułów cenę wotowiny o 50 groszy na kilogramie. I jak tu wytrzymać?
Nic też dziwnego, że inteligencja pracująca zarówno jak i bezrobotna, której zasiki z Funduszu Bezrobocia nie wystarczają na codzienne potrzeby, straciła całkowicie humor. Nawet podczas najweselszych atrakcji sceniczych w kinach, publiczność siedzi smętna i zadumana jak na pogrzebie. P. Mirski w „Nowościach” wysłał się na przyjemny wyraz twarzy, śpiewając najnowszą „Tytynę” a tu na sali nastroj nad wyraz ponury, bo każdy podówczas do zwrotek kupletu dobiera inne słowa, które mu w głowie czynią zamęt:
Nie wzrusza nas Titina.
Znów krach się rozpoczyna.
Zdrożała wotowina.
Chleb, szynka, cielecina
Z gotówką ciągły kram!..
Każdemu rzędzie mina.
Czekaj zólknie jak cytryna:
Już droższy schab, słonina,
Bilety wejść do kina.
Też podniesiono nami!..
Oczywiście, że tego rodzaju rozmysłania ekonomiczne nie mogą publiczności nastrojać na wesołą nutę.
Z powodu ostatnich zmian cennika

Prezyl. Moscicki jako wynalazca

Co mówi o uczonego profesorze niemieckim inżynier
W „N. Freie Presse” ukazał się niedawno artykuł, podpisany literami B. R., który przynosi nowe szczegóły do działalności naszego Prezydenta, jako wynalazcy.
Jest rzeczą ogólnie znaną - pisze p. B. R. - że nowy Prezydent Polski, profesor Ignacy Moscicki, jest wybitnym chemikiem i że rozwijał zarówno w swej ojczyźnie, jak i zagranicą, wybitną działalność. Mniej znaną jest rzeczą, że Prezydent Moscicki jest również wynalazcą i to na polu zarówno fizyki, jak i chemji, że eksploatował swe wynalazki jako przedsiębiorca i że posiada w różnych krajach swe patenty. Niektóre z tych patentów odnoszą się do urządzeń elektrycznych, najważniejszą jednak wkraczają w zakres techniki przetwarzania oleju skalnego.
Już dawno szukano sposobu, w jakoby można uzyskać czysty olej skalny z gny, zwanego w Galicji „kal”, a w którym znajduje się woda, a w mniejszej ilości olej skalny. Znano wprawdzie w tym względzie różne metody, ale nie były one racjonalne. Profesor Moscicki wynalazł coś, niby jaje Kolumba, prostą, raczej fizykálną, niż chemiczną metodę, dzięki której problem został za jednym zamachem rozwiązany, co przemysłowi naftowemu przysporzyło dużo zysku.
Do tej metody odnoszą się między innymi jego dwa austriackie patenty: „Przyrząd do usuwania lotnych cząstek

TEATR „ODEON”

Program od soboty 26-go do wtorku 29-go czerwca r. b.

Szczegóły w afiszach i program.
Pocz. ostatniego seansu o g. 10 w.

Na Ekranie: Wielki, potężny SZLAGIER SEZONU!!
DZIECKO o 2-ch OJCACH
Romantyczna przeróbka słynnej, popularnej powieści **Ksawerego Montepiana**
DOROŻKA Nr. 13. Wielki dramat sensacyjny, z życia patyckiego w 9-ciu aktach.
Reżyserja MICHALA KERTESZA.
Wgłowi głównej słynna gwiazda i piękność paryska rozkoszna — czarująca **LILI DAMITA** (pamiętna z głośnego filmu „Zabawka Paryska”).

NA SCENIE:
Ostatnie występy z zupełną zmianą progr.
Marja Tarnowska Niezrównana odwrotnym Typów Ludowych — w swoim oryg. nowym repertuarze.
ORAZ WIELKA ATRAKCJA WSZECZŚWIATOWA
Duo Janaszek Niezrównany duet charakterystyczny, taneczno-spiewny. Nowe kreacje.
Eustachy Odrobiński Jedyny w swoim rodzaju, humorysta, reżyser teatru Lwowskiego „Bastela” w swoim nowym repertuarze.

Teatr „Nowości”
I-ga Aleja 12.
od soboty 26 do poniedziałku 28
Początek w dni powsz. o g. 5,30
w soboty o 4,30, w niedz. o 3,30.

Ekran i scena razem! Na ekranie: Potężny film według powieści znakomitego Aleksandra Vavaldo p. t. „La Grande Passions”
W roli głównej Itolja Almi vante Manzini i Andrzej Habay.
Za chwile zapomnienia

Ida Erwestowska Miłośniczka Sz. Publiczności
Smolina i Stanisławski Jedyny komik-humorysta, popularny duet humor., śpiewno-wok.

Kino-Teatr NOWY
II-ga Aleja Nr. 43.
Od soboty 26-go czerwca i dni następ.
Ceny miejsc: Na Iseansy tylko 1 z.
Ostatni seans o godz. 10-jej wieczór.
Wejście dla młodzieży dozwolone!

Na Ekranie: Potężny Amerykański film wielki dramat sensacyjny w 8 aktach. Przejmująca treść Piękne widoki! W roli głównej Elenora Urlick rywalka Marji Valcamp.

Czerwona Tygrysyca
Nadprogramy ? ? ? ? ? wesoła komedia w 2 aktach.

NA SCENIE
Bronisław BRONOWSKI z nowym repertuarem oraz gości. wystepy pięknej primadonny op. w Zagrzebiu
HELENY FENZEL

Perborol

JEDYNIEST NAJLEPSZYMPROSZKIEM DO PRANIA



BEZ CHŁORKU RÓWNOCZEŚNIEPIERZE I BIELI.

J. M. WENDISCH SUK.
SP. AKC. W TORUNIU

z cęplennych mas reakcyjnych” i patent: „Postępowanie i urządzenie do odzienia wody”, albo słonych rozczyń wodnych, z oleju skalnego, albo innych emulsji olejnych.
Załozyl on też celem eksploatawnia tego postępowania we Lwowie przed siębierstwo, którego był kierownikiem. Pewnego dnia, było to podczas wojny, odwiedził mnie w biurze, zajmującym się od lat kwestjami techniki parowej profesor Mościcki ze Lwowa. Przyszło między nami do porozumienia, na podstawie którego moja firma objęła zastęstwo lwowskiego towarystwa. Jest rzeczą interesującą, jak uczony prof. Mościcki, z którym posiadedem do kilku firm naftowych podczas jego pobytu w Wiedniu, umiał zarówno technicznie, jak i kupiecko podtrzymywac swój punkt widzenia; w przekonaniu słuszności swej sprawy, okazał wiele spokoju i stałości. Dzięki temu, jakoteż przez proste, nie wymuszone zachowanie się i znajomość wielu języków, zrobił uczony pan z głową wytwornego dyplomaty wszędzie naj lepsze wrażenie.
Z pewnością też jego zalety pozyskają mu na jego wysokim nowem stanowisku jako zwolnienie całego kraju,

PRAKTYCZNE PANIE I GOSPOŚIE

używcicie proszki do prania tylko

BLASK 30% lub MEWA 45%

a otrzymacie bieliznę białą, jak puch łabędzi, nie zawiera chlorku, ani innych szkodliwych substancji.

Składy fabryczne: J. ORDON w Częstochowie, Stary Rynek. —030

„UCIECHA” HOOT GIBSON

Dobrowiejskiego 10
Od piątku 25 najpotężniejszy sensacyjny dramat z udziałem z r. 6 w anym cowboyem w roli głównej: **HOOD GIBSONEM**

KRÓL PRERJI BOHATER DNIA

KSIAŻĘ JEŹDZCÓW potężny dramat w 7-miu aktach.

NAD PROGRAM: Arcywesoła komedijka **UJ, TO AUTO**

Przedmieście Ogrodowe „LISINIEC”

sprzedaje pozostałe w niewielkiej już ilości **PARCELE** pod budowę domów z ogrodami od 250 zł. na rozplaty po 50 zł. miesięcznie oraz **DOMY 1, 2, 3 i 4 pokojowe** z kuchniami od 2000 do 15000 zł. na rozplaty przy wpłacie 1/3 gotówką.

Blizsze informacje: **ŻEBROWSKI — LISINIEC** i **SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY, UL. KOŚCIUSZKI Nr. 11.**

HUMOR I SATYRA:

Nie taki głupi
— Podobno stary Pipelman ma zamiar dać ci posag w dolarach?
— On chce, ale ja nie taki głupi.
— Jakto?
— Bo w razie rozvodu musiałbym

też oddać w dolarach i mógłbym stracić na kursie.

Cudze przekonanie

— Wyobraź sobie, że wczoraj żona nazwała mnie idjotą.
— I cóż ty na to?
— Nic.
— Jakto?
— Trudno, mój drogi. Trzeba szanować cudze przekonanie.

Nowa zabawa

— Dzieci, co się tu dzieje! Uspokójcie się, bo hałas slychać w całej kamienicy.
— My się bawimy, proszę mamusi w rewolucję.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GONCA”

II-ga Aleja Nr. 26.

W niedzielę, dnia 4 lipca 1926 r., Straż pożarna ochotnicza Janowsko-Połocka urządza w Parku Złotym, w parku „Borek” Hr. Raczyńskiego **ZABAWĘ TANECZNĄ** połączoną z **Fantową Loterią**.
Cena biletu 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 gr.
Bilety upoważniają jednocześnie do zwiedzenia lasów Hr. Raczyńskiego. Bilety można nabywać w kancelarii Straży pożarnej w Częstochowie ul. Strzażacka 1 w sklepie „Gonica”.
W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— Z tej racji, że jestem twoim mężem—odparł, unosząc się.—Nie zapomniałaś przecie o tem, mam nadzieję i musisz mi przyznać, że na mocy tego, mam pewne prawa nad tobą!
— Zaprzeczam temu! — zawołała, tracąc cały swój dotychczasowy spokój i wybuchając długo tłumionem oburzeniem. — Ty, któryś mnie porzucił bezbronną na pastwę tego świata, którego złośliwość dziś podnosiwa w własnej obronie, ty nie masz prawa żadnego stawać dziś między nim a mną! — przywiaszczas sobie czas mój i osobę, kontrolować czyny moje i kierować moją wolą! O! nie! lrdzynie Craven! Tego byłoby już zanadto!
O Gotracie plomienie przelatywały po twarzy jej bladej, jak listek polnej róży. Oczy jej palily się gorączkowo, jak dwie posępne gwiazdy, a on stał mizczący, wpatrzony w nią, zdumiony aż gwałtownością, na którą nie był przygotowanym. Poczucie doznanej krzywdy, zawodzionych dziewczęcych nadziei, po raz pierwszy wybuchło długo tłumionym zalem. To, co powiedziała, było niczem jeszcze w porównaniu z tem, co czuła, w porównaniu z tą gorączką, która kropla po kropli, pólnowym jadem przesiękała do samego dna jej duszy, ale zrzuciwszy z siebie ten ciężar, czuła, że jej

się zrobiło na sercu. Och! to biedne, za wiedzione, znekanne serce! jakże ono gorąco tęskniło do miłości tego męża, który tak okrutnie odrzucił je od siebie! — Ale obok przywiązania, była u niej szlachetna duma, która uczucia jej trzymała na wodzy, i nie dozwalała jej królewskich skarbów swojego serca cisnąć na poniewierkę temu, który nie umiał się na nich poznać.
— Stanowczo więc postanowiła jechac do Verulam? — ponowił surowo zapytanie swoje.
— Tak — brzmiała chłodna i stanowcza odpowiedź.
— W takim razie jedno tylko pozostaje mi uczynić.
Rzucił jej spojrzenie pełne nieukontentowania: podniósł się z krzesła i poszedł do lady Lucji.
VII.
— Słysz, że uwiozisz pani żonę moją, do Verulam — rzeki, osuwając się na siedzenie obok niej. Usiłował mówić swobodnie, choć uśmiech jego był przy-muszonym.
— Tak! udao mi się po wielu namowach nakłonić Elle, aby nam towarzyszyła. Uwazałam ją za prawdziwą zdobycz. — I niechaj cię Bóg broni przeszkadzać moim planom, Hugonie! — dodała szybko lady Lucja, zaniepokojona wyrazem jego twarzy, schwytanym w prelodie.
— Przzyrzekła mi to oddawna, a mnie bardzo zależy na tem, aby ją mieć u siebie.
— O! uspokój się, miłady, nie stane

jej w tem na zawadzie — odparł z zle skrywaną gorączką. — Ale czy pomyślałaś, pani, co w takim razie stanie się z mną?
— Zabiorę cię także z sobą, ma się rozumieć — rzekła, śmiejąc się. — Czy o to tylko ci chodzi? Jakiś ty niedorzeczny, że oczekujesz zaproszenia, kiedy wiesz, iż zawsze jesteś pożądanym, jak kwiaty w maju! Moja matka będzie w siódmym niebie, jak się dowie, że przyjedziesz. — Mój ojciec oczekuje już tam na nas.
— Czy tak? Cieszę się, że widocznie zdrowie margrabiiego jest w pożądanym stanie.
— Nie wstaje z fotelu, biedak, ale że tęskni bardzo za wnucami, więc odwiedza nas często. Jest o wiele silniejszy teraz, a umysł jego tak ożywiony, jak zawsze.
Zaczęli rozmawiać o tem: o owem, ale Ella, która usiadła opodal, zdziwiła się, dowiedziawszy, iż mają powziąć nagłe postanowienie towarzyszyć jej do Verulam. I Nie była z tego niezadowolona, ale dlaczego nie zdecydował się pierwej? Nadmienil jej, że miał pomyślać, iż których nie zyczył sobie, aby tam jechała, i tak odmówil jej niejako tłumaczenia na tym względzie. Jakież mogly być te powody? Naraz przypomniała jej się niedorzeczna plotka, dotycząca Savage’a. — Czyżby doszła już była do jego uszu? Czyżby pani Scartlett wyzyskała ją na swoją korzyść, usiłując zaszkodzić jej w umyśle męża? Na tę samą myśl, żywy rumieniec oblatł twarz jej, ale po chwili przyszła do przekonania, że to było niemożliwem. Nie było ani słowa prawdy

w tem, co ludzie mówili i bajka ta upadła już chyba sama z siebie. Uśmiechnęła się do swoich własnych myśli i speszła niechęcią w stronę, gdzie Edwart siedział, rozmawiając z ładną panią Dameron. Czuł on piekło w duszy, choć śmiał się napozór z całą swobodą. Po chwili lady Lucja wstała, by się pożegnać, a za nią rozeszła się reszta gości. Craven pozostał sam jeden.
— Zostaniesz z nami na obiedzie? — spytała pani Celina, widząc, że Elly mizczy.
— Dziękuję, — myślę, [że nie—odparł po chwili wahania, spojrzawszy przelotnie w stronę żony.
— Idziesz do klubu?
— Tak.
— To tylko pretekst — pomyślała w duchu pani Verulam. — Widocznie on zaprosił go do siebie! — Wbiłabym z rozkoszą tę kobietę na pał!
— Rad jestem, że ci przesła twoją migrena — mówił Craven nieśco sarkastycznie, spoglądając na Elle. Przypomniał sobie, że śmiała się i portowała wesoło w chwili, gdy wszedł do zakwaterowania, a od tej pory stała się milczącą i zimną jak marmur.
— Przeszła zupełnie — odparła Ella — i pierwszy, rozkoszny uśmiech rozchylił zamknięte dotąd jej usta.
Czuła się trochę skruszoną za rolę, jaką odegrała względem męża, i pragnęła mu dowiedzieć, że choć nigdy już, nigdy, nie może on być dla niej tem, czem dawniej; jednak mogą na przyszłość pozostawać z sobą na przyjaznej stopie. (Dz.

